

Rozpoczęcie rozmów radziecko-indyjskich

I. Gandhi odwiedziła Mauzoleum Lenina

Premier Indii Indira Gandhi odwiedziła Mauzoleum Lenina na Placu Czerwonym w Moskwie i złożyła tam wieniec, na którego wstępie widniał napis: „W dowód wiecznej pamięci o W. I. Leninie. W. I. Leninowi — wielkiemu przyjacielowi Indii od premiera Indii“.

Premier Indira Gandhi przybyła we wtorek z wizytą oficjalną do Moskwy. Poprzednio bawiła w Jugosławii.

W środę odbyła się na Kremlu rozmowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina z premierem Indii, Indirą Gandhi.

Ze strony radzieckiej w rozmowie wzięli udział minister spraw zagranicznych — A. Gromyko, minister handlu zagranicznego — N. Patoliczew oraz przewodniczący państwowego komitetu do spraw kontaktów gospodarczych z za-

granicą S. Skaczko, a ze strony indyjskiej minister spraw zagranicznych — Swaran Singh, sekretarz premiera — L. K. Jha, sekretarz MSZ — Triloki N. Kaul.

Towarzysz Indira Gandhi indyjski minister spraw zagranicznych Swaran Singh złożył w środę wizytę radzieckiemu ministrowi spraw zagranicznych A. Gromyko. Obaj ministrowie przeprowadzili przyjacielską rozmowę.

PAP

Poznań gości delegację z Czechosłowacji

W Poznaniu przebywa delegacja partyjna z zaprzyjaźnionego z naszym miastem, Brna. W skład delegacji wchodzi: członkowie egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego KPCz w Brnie — Oldrich Svacina i Miroslawa Jurycowa, sekretarze KP — Alois Sebastik i Josef Danek oraz pracownik KW — Frant Fajmon. Goście zwiedzili miasto m. in. Cytadellę. Wczoraj delegacja obejrzała także wystawę ilustrującą rozwój urbanistyczny naszego miasta, która znajduje się w gmachu Prezydium. W czasie pobytu w naszym kraju goście zwiedzają też kilka miast w Wielkopolsce.

Na zdjęciu: delegacja z Czechosłowacji przed gmachem Prezydium.

Fot. — E. Kitzmann

Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. AB czwartek, 14 VII 1966 r. Nr 165 (6972)

Samoloty USA kontynuują naloty na zbiorniki paliwa

Evakuacja ludności z Hanoi i Hajlongu

W depeszy z Sajgonu Agencja France Presse podaje, że samoloty USA zbombardowały w środę zbiorniki z płynnym paliwem w Duong Nham w odległości 25 km na północny zachód od Hajlongu w DRW.

Pirackie samoloty użyły kilkuset kilogramowych bomb. Nad zaatakowaną miejscowością wzniosła się następnie chmura dymu na wysokość

kilku tysięcy metrów. Lotnictwo amerykańskie zbombardowało w środę również inne zbiorniki z paliwem na obszarze DRW, w odległości 70 km na południowy zachód od Thanh Hoa.

Podziękowanie za krew dla rannych w Wietnamie

Do zakładu transportu i dystrybucji opału stołecznego przedsiębiorstwa energetyki ciepłej w Warszawie, przybył w środę I sekretarz ambasady DRW — Hoang Hoan Nghinh, by podziękować pracownikom zakładu za ofiarowanie krwi dla rannych w Wietnamie.

Jesteśmy wdzięczni — powiedział w czasie spotkania z załogą Hoang Hoan Nghinh — za pomoc moralną i materialną okazywaną nam przez naród polski. Szlachetny czyn oddania krwi — bezcennego leku dla rannych w Wietnamie jest aktem solidarności z naszym narodem walczącym o prawo do wolności i samostanowienia.

Z okazji zbliżającego się święta odrodzenia Polski — I sekretarz ambasady DRW przekazał załozce życzenia dalszych sukcesów. (PAP)

Większość ludności Hanoi przeniosła się już do innych rejonów kraju. Przesiedlono już wszystkich starców i dzieci. Z pewnej dzielnicy Hanoi ewakuowano 90 procent mieszkańców.

W Hanoi panuje jednak duży ruch — pisze następnie korespondent MTI — ponieważ mieszkańcy przesiedlający się z południowych rejonów DRW — często bombardowanych — podróżują zazwyczaj przez Hanoi. Otrzymują oni zezwolenie na jedno- dwutygodniowy pobyt w stolicy dla dokonania zakupów bądź załatwienia licznych spraw.

Premier południowowietnamski Nguyen Cao Ky przeprosił Dokończenie na str. 2

Sainteny powrócił do Paryża

W środę rano Jean Sainteny powrócił do Paryża z podróży do Hanoi i innych krajów azjatyckich. Na lotnisku nie złożył żadnej deklaracji dotyczącej wyników swojej misji.

Komitet proponuje zorganizowanie w Paryżu wielkiego spotkania w celu wyrażenia poparcia francuskich demokratów walce narodu hiszpańskiego o wolność, demokrację i powszechne wybory, które zastąpiłyby represje i dyktaturę. (PAP)

Kara więzienia za przynależność do KPH

Jak podała Agencja France Presse, w Madrycie na karę więzienia skazany został student Politechniki, Julian Manuel d. Marcello Cocho. Sąd frankistowski uznał go winnym przynależności do hiszpańskiej Demokratycznej Federacji Uniwersyteckiej oraz do działającej nielegalnie Komunistycznej Partii Hiszpanii.

PAP

Wywiad E. Ochaba dla „Neues Deutschland“

Centralny organ prasowy KC SED „Neues Deutschland“ przyniósł wczoraj obszerny wywiad, udzielony przez przewodniczącego Rady Państwa PRL Edwarda Ochabę warszawskiemu korespondentowi dziennika, Wernerowi Kolmarowi.

Wywiad ten nosi tytuł: „Polska i NRD w braterskim sojuszu“. Omawia on znaczenie jubileuszu 1000-lecia istnienia Państwa Polskiego, rozwój stosunków polsko-niemieckich na przestrzeni wieków, historyczny zwrot jaki się w nich dokonał po powstaniu pierwszego robotniczo-chłopskiego państwa niemieckiego, formy współpracy z NRD oraz politykę Bonn stanowiącą poważną groźbę dla pokoju i bezpieczeństwa w Europie. (PAP)

Ogłoszono skład rządu w Burundi

Przemawiając przez radio Bujumbury, kapitan Michel Micombero, którego następcą tronu Burundi, Charles Ndirizey mianował premierem kraju, ogłosił skład powołanego przez niego rządu. Kapitan Micombero będzie pełnił w nowym gabinecie również obowiązki ministra obrony i ministra spraw wewnętrznych. Ministrem spraw zagranicznych mianowano Masungu Kopi. (PAP)

Święto narodowe Republiki Francuskiej

Z okazji święta narodowego Republiki Francuskiej, przypadającego 14 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Republiki Charles'a de Gaulle'a.

PAP

WIELKOPOLSKA dla EKSPORTU

Pomoc naukowa pomagają eksportowi

Wagi laboratoryjne, maszyny elektrostatyczne z wyposażeniem, modele silników dwu i czterotaktowych, komplety do doświadczania z mechaniki, galwanizatory, generatory — oto produkty Fabryki Pomocy Naukowych w Poznaniu. Nie sposób tu wymienić nawet części wyrobów, gdyż fabryka produkuje 85 asortymentów.

Fabryka nie poprzestaje na dotychczasowych osiągnięciach; do konkursu „Wielkopolska dla eksportu“ zgłoszono przecież nowe wyroby: higrometr włosowy, przyrząd do wykazywania siły wiatru oraz odważnik do wag laboratoryjnych. Jest to produkcja bardzo precyzyjna i pracochłonna kontynuowana w kraju tylko przez dwa zakłady. Wprowadza się tu również jednolite procesy technologiczne, dla produkcji krajowej i eksportowej, by w razie uzyskania ofert od odbiorców zagranicznych można je było natychmiast realizować.

Plan eksportu na rok przyszły przygotowuje się już w porozumieniu z „Metronexem“, który jest eksporterem wyrobów fabryki. Warto dodać, że FPN pokrywa 50 proc. eksportu polskiego w tej dziedzinie. Udział produkcji eksportowej wyniesie w roku bieżącym 16 proc., a w 5-letce wzrośnie do 30 proc. produkcji globalnej. Trudność leży w tym, że budowa zakładu obliczona była na produkcję wartości globalnej 9 mln. zł, a produkuje obecnie za 40 mln. zł rocznie.

Na zdjęciu: Rożana Lewandowska demonstruje higrometr włosowy

[Smi]

Fot.: K. Przychodzki

Uroczyste posiedzenie Sejmu

Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać sesję nadzwyczajną Sejmu na dzień 21 lipca 1966 r.

Przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab
Sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki

Wicepremier Z. Nowak z wizytą w Berlinie

Przewodniczący delegacji polskiej na tradycyjnie organizowany w NRD „Tydzień Morza Bałtyckiego“, wicepremier Zenon Nowak, przybył w środę w godzinach rannych z Rostocku do Berlina.

Wicepremierowi towarzyszy liczna grupa działaczy partyjnych i Frontu Jedności Narodu.

Nowy amerykański satelita wywiadowczy

Z amerykańskiej bazy rakietowej Vandenberg w stanie Kalifornia wystartowała wczoraj na orbitę dookoła Ziemi kolejnego amerykańskiego satelity szpiegowskiego. Kąży on po orbicie polarnej. W komunikacie departamentu obrony USA nie ma żadnych szczegółów oprócz tego, że przy wystartowaniu posłużył się rakietą nośną typu „Atlas-Agena“. (PAP)

Piłkarskie Mistrzostwa Świata

BRAZYLIA — BULGARIA 2:0
Na stadionie w Liverpool w obecności 60 tys. widzów, Brazylia wygrała z Bułgarią 2:0. Bramki zdobyli z rzutów wolnych. Pele w 15 min. oraz Garrincha w 63 min. Drużyna brazylijska wprowadziła w inauguracyjnym swym występie zagrała niezwykle ekonomicznie, ale wykazała wielką klasę. Najlepszy piłkarz świata, znany mi Pele, dał kilkakrotnie próbki swego ogromnego talentu. Nie tylko ciężkie zadanie miał reprezentant Bułgarii — Zeczew, któremu trener jego drużyny Czechosłowak Vytlačil, polecił pieczołowicie pilnowanie „czarnej perły“ brazylijskiego piłkarstwa Pele, gdy tylko chciał, z łatwością uwalniał się od jego towarzysza.

ZSRR — KRLD 3:0
W spotkaniu ZSRR — KRLD zwyciężyli piłkarze radzieccy 3:0 (2:0).

Zespół radziecki wystąpił w tym meczu bez bramkarza Jaszyina i świetnego skrzydłowego Metrewellego.

Od początku spotkania widać było różnicę klasy między zespołami. Koreańczyk walczył, jednak niezwykle ambitnie. Niewiele mogli zdziałać wobec wyraźnej przewagi technicznej przeciwnika. W swym inauguracyjnym meczu drużyna radziecka, zda-



Miażdżąca krytyka USA z ust de Gaulle'a

„Republika Francuska uważa, że wojna w Azji południowo-wschodniej jest zgrubnym przedsięwzięciem, Francja gotowa jest aktywnie uczestniczyć w międzynarodowych rokowaniach, zmierzających do położenia kresu tej wojnie, tak jak to miało miejsce w Genewie w 1954 roku“ — oświadczył we wtorek wieczorem prezydent de Gaulle, przemawiając podczas przyjęcia, jakie wydał w Pałacu Elizejskim na cześć króla Laosu.

Francja potępiła tę wojnę — kontynuował prezydent. Ma ona do tego tym większe prawo, że miała właśnie 12 lat, jak Francja wycofała z całych Indochin swą administrację i swe siły zbrojne, pozwalając w ten sposób Wietnamowi Północnemu, Wietnamowi Południowemu, Kambodży i Laosowi na całkowite dysponowanie swym losem; wreszcie wzięła ona aktywny udział w zawartych w Genewie przez wszystkich zainteresowanych układach międzynarodowych, przyznających czterem państwom niepodległość i neutralność.

Wszyscy wiedzą, w jaki sposób i dlaczego warunki te nie zostały dotrzymane. Stany Zjednoczone, działając pod wpływem sprzeczności między dwiema ideologiami, użynały za swój obowiązek stopniowe zaangażowanie swego autorytetu politycznego i swoich sił zbrojnych tam, skąd wycofała się Francja. W tym samym czasie i z powodu tegoż współzawodnictwa między dwoma blokami została sparaliżowana kontrola międzynarodowa. I wówczas wojna, prowadzona w imię niezawisłości narodowej, objęła swym zasięgiem Wietnam Południowy, dając się również odczuć Wietnamowi Północnemu w miarę rozszerzania eskalacji amerykańskiej.

Obecnie ludność Wietnamu Północnego i Południowego znajduje się pod miażdżącą presją, która wzmacnia się z każdym dniem i może przynieść jedynie straty i zniszcze

nia oraz spotęgować nienawiść, jeśli nie doprowadzi to nawet do rozszerzenia „się jej na inne kraje i rozpętania wojny światowej.

Prezydent zwrócił następnie uwagę na dramatyczne zaostanie się sytuacji w Kambodży oraz zapewnił gościom laotańskim, że Francja zawsze darzyła i nadal darzy wielkim zainteresowaniem i sympatią narody byłych Indochin.

W 30 rocznicę wojny domowej

Apel w sprawie Hiszpanii

„Humanité“ ze środy przynosi tekst apelu wystosowanego w związku z 30 rocznicą wojny domowej w Hiszpanii przez francuski komitet na rzecz Hiszpanii republikańskiej.

Apel wzywa do zorganizowania w Paryżu jesienią b. roku międzynarodowej konferencji z udziałem przyjaciół Hiszpanii z różnych krajów, w celu okazania pomocy Hisz-

panom walczącym o położenie kresu pozostałościom wojny domowej i przywrócenie swobód demokratycznych w kraju.

Najlepsi żołnierze na manifestacji lipcowej

Bez wątpienia centralnym punktem wielkiej manifestacji, jaka odbędzie się w dniach 22 lipca w Warszawie będzie największa z dotychczasowych defilad wojskowa. Ale udział żołnierzy w obchodach Święta Odrodzenia nie ogranicza się tylko do uczestnictwa w defiladzie wojskowej. W kolumnach młodzieżowych i sportowych znajdzie się wielu delegatów wojskowych — głównie szeregowców i podoficerów, dla których udział w manifestacji stanowi formę nagrody za wyróżnienie się w ogólnowojskowej akcji uczczenia Tysiąclecia Państwa Polskiego i Święta 22 lipca.

Ci więc, których zobaczymy w lipcowym pochodzie — to najlepsi z najlepszych, przodownicy szkolenia i czynu żołnierskiego na Tysiąclecie. Kilka drużyn służby socjalistycznej weźmie udział w pochodzie w pełnym składzie. Uczestnictwo manifestacji będzie więc ukoronowaniem wielkiej akcji politycznej i społecznej, do której pod egidą kół młodzieży wojskowej włączyło się ponad 90 proc. żołnierzy naszego wojska. (PAP)

Złożenie wienców na grobie gen. Sikorskiego

W 23 rocznicę tragicznej śmierci generała Władysława Sikorskiego odbyła się uroczystość złożenia wienków na jego grobie w mieście Newark w Wielkiej Brytanii. W uroczystości wzięli udział mer miasta Newark P. W. K. Bickerstaffe, przedstawiciele Polonii amerykańskiej i miejscowa Polonia.

Konsulat Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Londynie reprezentował wicekonsul Zbigniew Mikołajewski, który złożył wieniec na grobie generała Sikorskiego. (PAP)



Po raz sto siedemdziesiąty siódmy naród francuski obchodzi dzisiaj swoje święto narodowe — rocznicę zburzenia symbolu tyranii, Bastylli. Jak co roku, na wszystkich placach Paryża i miast prowincjonalnych odbędzie się tradycyjne zabawy, jak co roku złożony zostanie hołd tym wszystkim, którzy polegli, aby żyła Francja, aby nie zginęło piękne hasło Wielkiej Rewolucji: „Wolność — Równość — Braterstwo”.

I jak co roku, w tym pięknym dniu ku Francji i jej stolicy, „miastu światła”, popłyną myśli tych wszystkich, dla których Francja nie jest tylko pojęciem geograficznym. W naszym stuleciu historia bardzo ciężko doświadczyła ten kraj. Pierwsza wojna światowa była dlań straszliwym upustem krwi, druga powaliła ją na kolana i — zdawałoby się — na zawsze wykreśliła z listy wielkich mocarstw światowych. Dzieła zniszczenia dopełniły długotrwałe, bezcelowe wojny kolonialne na Dalekim Wschodzie i w Afryce Północnej. Nie brak było fałszywych proroków, którzy nie bez nuty złośliwej satysfakcji odprowadiali requiem nad świeżą mogiłą Francji.

A przecież Francja żyje! Żyje duch sankiulotów, komarów, wolnych strzelców i partyzantów. Żyje wielka francuska kultura, symbol oświecenia i racjonalizmu. Likwidacja

imperium kolonialnego, wyswobodzenie się spod „przyciśniętego” protektoratu amerykańskiego, wkroczenie na drogę samodzielną polityki narodowej — wszystko to sprawiło, że w dniu dzisiejszego święta pozycja Francji na arenie międzynarodowej, jej pozycja jako mocarstwa światowego, jest mocniejsza niż kiedykolwiek. Wystarczy przy pomnieć zainteresowanie, z jakim opinia publiczna na całej kuli ziemskiej śledziła oficjalną wizytę prezydenta de Gaulle'a w Związku Radzieckim, aby zdać sobie sprawę z doniosłości, pozytywnej roli, jaką odgrywa Francja w aktualnym układzie sił.

Polskę łączy z Francją tradycyjna przyjaźń, której początki sięgają zamierzchłych czasów, przyjaźń wielokrotnie przypieczętowana wspólnie przelaną krwią, wielokrotnie odzwierciedlana we wspólności tradycji kulturalnych. Nikt bardziej niż my nie ubolewał, gdy te tradycyjne więzy uległy przejściowemu rozluźnieniu w latach ostatniego dwudziestolecia, nikt bardziej niż my nie cieszył się, gdy mimo różnic ustrojowych, mimo przynależności do różnych obozów politycznych, znów zadziergnięte zostały więzy starej przyjaźni. Szczególnie owocny był zwłaszcza rok miniony, który przyniósł wymianę licznych wizyt na bardzo wysokich szczeblach. (J. O.)

Debata w Radzie Powierniczej ONZ

Sprawa terytoriów Nowa Gwinea i Papua była we wtorek omawiana na posiedzeniu Rady Powierniczej ONZ.

Przedstawiciele Australii starali się przekonać członków Rady, że rząd australijski przejawia „bezinteresowną troskę” o ludność tych terytoriów. Następnie przemawiał „wybrany przedstawiciel” mieszkańców Nowej Gwinei i Papua, który wyrażał

wdzięczność australijskim „opiekunom”. Reprezentant Liberii, Eastman, który przebywał dłuższy czas na Nowej Gwinei stwierdził, że Australia nie zamierza bynajmniej przyznać niepodległości swoim kolonialnym terytoriom, stosownie do rezolucji Zgromadzenia Ogólnego ONZ. Mówca krytykował także postępowanie rządu Nowej Zelandii, która popiera stanowisko Australii w sprawie terytoriów powierniczych. (PAP)

Samoloty USA kontynuują naloty

(Dokończenie ze str. 1)

wadził w środę reorganizację swego gabinetu, co uważane jest powszechnie za skutek ostatniego kryzysu politycznego w Wietnamie południowym. Jak już donosiliśmy najważniejszą ze zmian wprowadzonych w rządzie Ky jest mianowanie drugiego wicepremiera. Został nim Nguyen Luu Vien, który jest osobą cywilną. Objął on również resort spraw socjalnych i kulturalnych. Mianowani zostali również dwaj inni cywilni ministrowie Nguyen Van Tuong (oświata) i Nguyen Huu Hung (ministerstwo pracy). Premier Ky dokonał również pewnych przesunięć w dotychczasowym składzie swego gabinetu. (PAP)

Bałtyk-morzem pokoju

U naszych sąsiadów zza Odry i znad Bałtyku otwarto w niedzielę po raz dziewiąty — „Tydzień Bałtyku”. Do największego portu NRD — Rostocku przybyły liczne delegacje zagraniczne. Wśród nich także polska na czele z wicepremierem Zenonem Nowakiem.

Obchody w Rostocku przebiegały pod hasłem „Bałtyk morzem pokoju”. Jest to także nasze hasło, przyswieszczone ono obchodzonemu u nas niedawno „Dniom Morza”. Jest ono wyrazem wspólnej polityki nadbałtyckich krajów socjalistycznych — Związku Radzieckiego, Polski i NRD w tym rejonie.

Jak wiadomo tendencje, których wyrazem jest to hasło, tendencje do przekształcenia rejonu Bałtyku w strefę odprężenia i wszechstronnej współpracy wszystkich położonych nad nim państw znajduje styn odźwięk także u naszych sąsiadów skandynawskich po drugiej stronie morza. Potwierdziła to jeszcze raz niedawna wizyta polskiego ministra spraw zagranicznych w Szwecji.

Pokoju polityka państw socjalistycznych w ostatnich dniach uzyskała nowe potwierdzenie i rozwinięcie w bukareszteńskich uchwałach państw Układu Warszawskiego. Walter Ulbricht przemawiając w niedzielę w Rostocku stwierdził:

„...państwa Układu Warszawskiego, państwa nowej Europy, wyciągnęły ręce do narodów starej

Europy o podjęcie wspólnej walki o pokój i bezpieczeństwo europejskie.”

Główną przeszkodę na drodze do osiągnięcia tych celów stanowi zimnowojenna polityka rządu NRD, korzystająca z poparcia imperialistycznych i agresywnych kół w USA. Urzeczywistnienie uprzątnięcia dążeń rządu amerykańskiego do uzyskania dostępu do broni atomowej zmusiłoby państwa Układu Warszawskiego do podjęcia odpowiednich posunięć obronnych, zaostreżyłoby ogromnie całą sytuację polityczną w Europie. Już obecnie jedna czwarta amerykańskiej broni atomowej znajduje się na terenie NRD.

Rosnące siły zachodniemieckiej Kriegsmarine na wodach Bałtyku stanowią zjawisko złowrobbne, stanowią w tym rejonie element grożący zakłóceniem istniejącej tu atmosfery wzajemnego zrozumienia i współpracy.

Niemiecka Republika Demokratyczna wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi wysunęła i wysuwa nadal wiele konstruktywnych propozycji, zmierzających do odprężenia w Europie. Odprężeniowe propozycje NRD — co jest zrozumiałe — odnoszą się przede wszystkim do neutralizacji obszaru Niemiec. Jak dotąd napotykały one jednak ze strony rządu NRD na wyniosłą odmowę. Jako przykład może tu służyć sposób, w jaki w NRD stępiano próbę nawiązania dialogu między SED a SPD.

Jednakże wysiłki Bonn zmierzające do wyeliminowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej z polityki europejskiej nie są w stanie przeszkodzić stalemu wzrostowi autorytetu międzynarodowego NRD. Absurdalność roszczenia NRD do wyłącznego reprezentowania narodu niemieckiego staje się coraz bardziej oczywista.

Coraz szersze echo międzynarodowe organizowanych w Rostocku „Dni Bałtyku”, liczny udział w tych obchodach gości z krajów skandynawskich, stanowi wymowny przykład tego procesu. (ZAP)

Złot młodzięży na polach Grunwaldu

W środę pod hasłem „Wędrujemy na pole chwały” rozpoczął się, różnymi drogami Warmii i Mazur, gwieździsty marsz licznych grup ZMS w kierunku Grunwaldu, gdzie 15 bm. — dokładnie w rocznicę wielkiego zwycięstwa oręża polskiego nad potężnym zakonem krzyżackim odbędzie się złot młodzięży. Na polach Grunwaldu rozbije namioty parę tysięcy młodzięży ZMS.

Sponad 20 obozów ZHP rozmieszczonych nad jeziorami mazurskimi wyruszają na miejsce historycznej bitwy drużyny harcerskie. Młodzięży ZMW przybędzie na złot w zmotoryzowanych grupach. (PAP)

Zeller na wolności

Na mocy amnestii wydanej z okazji 14 lipca — święta narodowego Francji eks-generał Zeller skazany w 1961 r. na 15 lat więzienia za udział w puczu generalskim w Algierii, został zwolniony. (PAP)

Wynalazcy — bez opiekunów

We wtorek obradowała w Warszawie komisja techniki, wynalazczości i racjonalizacji przy CRZZ i NOT. Tematem dyskusji były projekty postulatów w sprawach racjonalizacji i wynalazczości, jakie Śródowno polskimi technikami zamierza przedstawić na VI Kongresie „Związków Zawodowych”. Omówiono również wyniki rozesłanej w marcu br. ankiety, która miała dać odpowiedź na pytanie, jaka jest obecna sytuacja rzeczników patentowych — służby szczególnie ważnej w rozwijaniu

W ciągu ostatnich 3 lat — celem szybszego rozwoju tworczosci technicznej oraz zapewnienia skutecznej ochrony patentowej w kraju i za granicą — przeszkolono kilkuset inżynierów, prawników i ekonomistów w specjalności rzecznictwa patentowego. Ankieta rozesłana została do 355 takich rzeczników, którzy zdali egzamin państwowy przed Urzędem Patentowym PRL. Odpowiedziały 152 osoby. Jak wynika z ankiety funkcję rzeczownika pełni dziś 107 osób, z tej liczby jednak tylko 23 osoby zajmują się tymi sprawami w pełnym tego słowa znaczeniu. Duża liczba osób po ukończeniu kursu powróciła do zakładu na dawne stanowisko i nie wykorzystuje w praktyce nabytych umiejętności. (PAP)

Rusk przestrzega przed optymizmem

Sekretarz stanu USA, Rusk, który powrócił do Waszyngtonu po dwutygodniowym pobycie na Dalekim Wschodzie, oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że nic nie wskazuje na razie, by wojna w Wietnamie miała się szybko zakończyć. Przestrzegał on też przed nadmiernym optymizmem w ocenie sytuacji militarnej w Wietnamie. (PAP)

Ograniczenia kredytowe w W. Brytanii

Antyinflacyjna polityka rządu Wilsona

Kancelarz skarbu brytyjskiego Callaghan oznajmił we wtorek w Izbie Gmin, że banki nie będą mogły dopomagać kredytami przedsiębiorstwom, które zgodnie z założeniami wiosennego budżetu będą musiały płacić specjalny podatek od uposażeń.

Podatek ten został nałożony w zasadzie na przedsiębiorstwa usługowe, z jednej strony z myślą o spowodowaniu pewnego przesunięcia pracowników z przedsiębiorstw usługowych do przemysłu ciężkiego na brak siły roboczej, a z drugiej — w dążeniu do pewnego ograniczenia popytu na rynku wewnętrznym, aby zwiększyć eksport i ograniczyć import. Podatek będą płacić od września br. wszystkie przedsiębiorstwa, ale przemysł otrzyma zwrot podatku dopiero po pewnym czasie — jeśli chodzi o pierwszy okres: zwrot podatku ściągniętego we wrześniu

nastąpi dopiero w lutym 1967 r.

Tę właśnie lukę banki zamierzały zapłacić przez udzielenie przedsiębiorcom pożyczek spłacanych po uzyskaniu zwrotu podatku. Ogólna suma podatku obliczana jest, jeśli chodzi o powyższy okres, na 600 milionów funtów, zaś podatek podlegający zwrotowi — na 300 milionów.

Zarządzenie kancelarza skarbu spotkało się z niezadowolaniem londyńskiego City; od razu podniósł się głos, zapowiadający wzrost cen. Równocześnie mówi się o możliwości zastosowania przez rząd dalszych ograniczeń antyinflacyjnych, m. in. o podwyższeniu i tak już wysokiej stopy dyskontowej Banku Anglii.

Szereg obserwatorów londyńskich podkreśla, że decyzja Callaghana została w znacznym stopniu spowodowana dążeniem do przekonania międzynarodowych kół finansowych, że rząd zamierza prowadzić zdecydowaną politykę antyinflacyjną i nie dopuścić do dewaluacji funta. Ten sam cel miało wtorkowe oświadczenie Wilsona, który podkreślił, że wartość funta zostanie utrzymana. (PAP)

Turystyczne rekordy na Łysej Polanie

Na punkcie granicznym — Łysej Polanie w Tatrach, padają wszystkie dotychczasowe rekordy frekwencji turystów. Ostatnio przejeżdża tędy każdego dnia około 2 tysiące samochodów, a celnicy odprawiają ok. 6 tys. osób.

W tej sytuacji budowane przed 4 laty urządzenia graniczne — już na wyrost teraz okazują się za małe. Turysty podziwiają pracowników tej placówki, którzy wykonują trudne obowiązki sprawnie, nie dopuszczając do tworzenia się korków komunikacyjnych. Spośród gości zagranicznych, najliczniej z punktu na Łysej Polanie korzystają Węgrzy — ok. 1500 osób dziennie. Dużo widzi się tu również obywateli austriackich i szwedzkich. (PAP)

Sadysta czy szaleniec?

Krakowska MO zidentyfikowała i ujęła niezwykle groźnego bandytę — sprawcę wielu zwyrodniałych napadów.

Jak poinformował Komendant Wojewódzki MO w Krakowie płk Mieczysław Nowak, bandyta okazał się 20-letni absolwent jednego z krakowskich techników zawodo wych. Serię napadów rozpoczął zbrodniarz 21 września 1964, kiedy w jednym z kościołów krakowskich usiłował pozbawić życia Helenę Węgrzyn. W 2 dni później, w bramie jednego z domów napadł na Franciszkę Lewnowską. Mimo wielu ran zadanych ostrym narzędziem obydwie ofiary zostały uratowane. Kolejną ofiarą bandyty była Maria Plichta, która napadnięta 29 września 1964 r. zmarła nazajutrz na skutek odniesionych ran. Opinia publiczna została wstrząśnięta 13 lutego br. kolejną potworną zbrodnią dokonaną w rejonie Kopca Kościuszkowskiego. Morderca uderzeniem noża pozbawił życia 11-letniego Leszka Calka. Wkrótce jego ofiarą stała się — 14 kwietnia br. 7-letnia Małgorzata Pawłowska, która zbrodniarz zaatakował na schodach budynku, gdzie mieszkała dziewczynka. Szybka pomoc lekarska pozwoliła ocalić życie dziecku.

Aresztowanie bandyty wymagało niezwykle operatywnej oraz znużonej pracy krakowskiej MO. W ściganiu zbrodniarza współpracowało z MO społeczeństwo Krakowa.

Jak informuje płk M. Nowak — aresztowany w czerwcu br. zbrodniarz przed kilkoma dniami przyznał się do części zarzucanych mu przestępstw. Ponadto został rozpoznany przez 4 wiarygodnych świadków. O jego winie świadczą też inne dowody. Wyklucza się, aby motywem jego napadów była chęć rabunku. (PAP)

Dzisiejszy serwis Informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

W trzy godziny z pola do puszeki

Zielony groszek zakonserwowany w puszkach jest poszukiwany nie tylko przez nasze gospodynie, ale również chętnie nabywany przez odbiorców zagranicznych. Dotychczas jego uprawę hamowały trudności przy zbiorze. Stosowany sprzęt ręczny — ze względu na krótki okres dojrzwania oraz konieczność zakonserwowania w kilka godzin — nie spełniał wymagań przemysłu przetwórczego. Dopiero zastosowanie kosiarek skonstruowanych przez inżynierów Z. Drałwę i T. Zalewskiego z Przemysłowego Instytutu Maszyn Rolniczych w Poznaniu pozwoliło na przyspieszenie zbiorów [jedna kosiarka zastępuje pracę 50—60 ludzi]. Po ubiegłorocznych próbach prototypów, w tym roku wyprodukowano już serię informacyjną. Użytkownicy maszyn chwalą nową kosiarkę tym bardziej, że można je dodatkowo wykorzystać do koszenia roślin motylkowych. Uprawy groszku są wyjątkowo opłacalne. Z 1 ha zbiera się około 30—40 q przy cenie dochodzącej do 1200 zł za q. Największe zagłębie uprawy tej rośliny znajduje się w zasięgu Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Podduszkach. Planowana produkcja na rok bieżący to 900 tys. kg w tym 400 tys. kg na eksport.

Na zdjęciu: zbiór groszku nową kosiarką z pól gospodarstwa Smolice (woj. poznańskie).

CAF — Staszyszyn



Tropikalne upały w Stanach Zjednoczonych

25 osób zmarło z powodu wyczerpania w St. Louis

We wtorkowe południe temperatura w Nowym Jorku osiągnęła 45 stopni Celsjusza, co jest rekordem nienotowanym od roku 1908. Tropikalne upały, które od kilku dni panują nad miastem i powodują topnienie asfaltu, stały się od początku bieży. tygodnia przyczyną śmierci 17 osób, stwierdza komunikat policyjny.

Dotychczas nie daje się jeszcze odczuć brak wody do picia. We wszystkich mieszkaniach i biurach urządzenie klimatyzacyjne odkręcone są na cały regulator. Rosną natomiast obawy nowojorkczyków przed możliwością nowej poważnej przerwy w dostawie prądu. Zarząd miasta zapewnia, że takie niebezpieczeństwo jest znikome, ale wszyscy pamiętają ostatni wypadek i prasa ostrzega przed możliwością ponowienia tej sytuacji w związku z dużym zużyciem prądu.

Dodatkową bolączką 8-milionowego miasta w tej aurze jest przystąpienie do strajku pracowników miejskich zakładów kąpielowych zatrudnionych w kąpieliskach nad brzegiem Atlantyku.

Według ostatnich informacji, z powodu porażenia słonecznego i wyczerpania wy-

wolanego upałami, które przekroczyły wczoraj 40 stopni Celsjusza, zmarło w tych dniach w St. Louis około 25 osób.

Władze miejskie wprowadziły ograniczenia w dostawie prądu. Co jakiś czas wyłącza się różne dzielnice St. Louis, aby uniknąć przesilenia sieci. We wtorek pozbawiono prądu 75 tysięcy abonentów. (PAP)

Komunikat Totka

W zakładach piłkarskich Totalizatora z dnia 9/10 bm. stwierdzono: 5 roz. z 5 traf. prem. — wygr. po 372.352 zł; 254 roz. z 5 traf. zwykł. — wygr. po około 7.300 zł; 11.817 roz. z 4 traf. — wygr. po 236 zł; 197.373 roz. z 3 trafieniami — wygr. po 14 zł.

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Stop, błędny rycerzu. W ten sposób dojdziemy do Międzyzdrojów. Niechże zatriumfuje zdrowy rozsądek. Tu się będziemy kąpać.

— Zdrowy rozsądek odradza nocnych kąpiei.
— Świetnie. Wobec tego wykupię się sama... Zaczekaj tutaj, przebiore się, a gdy wrócę, będziesz pilnował mego koszyczka z ubraniami.
Ze śmiechem frunęła pod osłonę zakrzewionej skarpy brzegowej. Pokreśliła głową, też się roześmiała. Zawsze tak było, nigdy nikomu nie pozostawiała niczego dłużnego. „Pyskata”, jak twierdził Florek, przeważnie tylko pod jej nieobecność.

Zrzucił ubranie, kąpielówki miał na sobie. Rozpedził się i całym gazem frunął do wody. Zawsze tak robił, nie znośił powolnego zanurzania się. Przebrnął jeszcze kilka kroków, a gdy woda sięgała mu wyżej pasa, popłynął udając, że nie dostrzega za sobą niczego. Po paru chwilach dobiegło go parskanie i lekkie posapywanie. Natężył ramion, płynąć szybciej.

— Wariacie, zaczekaj! — nie wytrzymała.
Dopiero zawrócił. Chlapnęła mu wodą w twarz.
— Tacy jesteście wszyscy. Dla kobiety wyrzekacie się swoich zasad, nawet tych dyktowanych zdrowym rozsądkiem.

— Danką, kapituluję z góry. Na całym froncie.
Przy porównaniu temperatur, powietrze zdawało się o wiele chłodniejsze od wody. Tym chętniej zanurzał się, pływał, nurkował, chlapał i baraszkował jak niedoświadczony smarkacz. W nocnej scenerii plaża, brzeg i samo morze wydawały się zupełnie odmienne niżeli we dnie. Najosobliwszą była cisza i spokój, wyraźnie odczuwalna obecność tylko ich dwojga.

— Pycha — otrząsała się z kropel wody.
A potem, gdy ubrani przysiedli na skraju obwałowań porośniętych ostrymi kępami trawy, czas nadal rozpiływał się w swych granicach, stając się najzupełniej nieważny.
— Nie zimno ci? — objął ją delikatnie ramieniem. Przytuliła się ufnie.

— Nie — potrasnęła głowę, mokre włosy musnęły go o policzek. — Tak dziwnie mi dobrze. Spokój z zewnątrz ogarnia bez reszty i wnętrza. Siedziałbym tak do rana.

Obróciła głowę ku chłopcu. Tkwił wpatrzony nie w niebo, nie w fosforyzujące morze, ale w nią. Oczy jego połyskiwały, wyrażiste, zognioniałe w mroku. Drobnymi dłońmi sięgnęła po tę podłużną twarz, ujęła łagodnie z obu stron, obróciła i przytuliła ku sobie, blisko, aż wargi ich zetknęły się z sobą. Zrazu łagodnie, muśnięciem, dopiero pocatunek stał się mocniejszy, pełny.

Czuł tylko, jak mu serce bić zaprzestaje, jak zachłystuje się całą chwilą szczęścia, spływającą tak niespodzianie. Łagodnie rozchylone wargi dziewczyny poddawały się jego ustom, miękkie i pulsujące.

A gdy po długiej, długiej chwili oderwali się od siebie, on teraz dla odmiany ujął jedną ręką jej głowę i tak przytrzymując, znów się przypiął do małych, gorących warg. W głowie waliło mu jak młotem, czuł, że drży cały, że chwili tej nie oddałby i nie zamienił za nic innego w życiu.

Potem było milczenie pełne spokoju, nasycone nim po brzegi. Przytulając dziewczynę do siebie czuł mocne, przypięzione bicie jej serca. Gdy zaczął mówić, głos jego zawisnął w szepcie:

— Danuś, czy wiesz, iż dopiero niedawno uświadomiłem sobie, jak bardzo cie...

Łagodny ale szybki był ruch jej dłoni kładącej się mu na usta.

— Szymku, nic nie mów, o nic nie pytaj, niczego nie chcę... Nie warto. Zostawmy wszystko tak jak jest. Dobrze nam z sobą w tej chwili, cieszymy się nic. I nie trzeba nic więcej. Naprawdę nie trzeba.

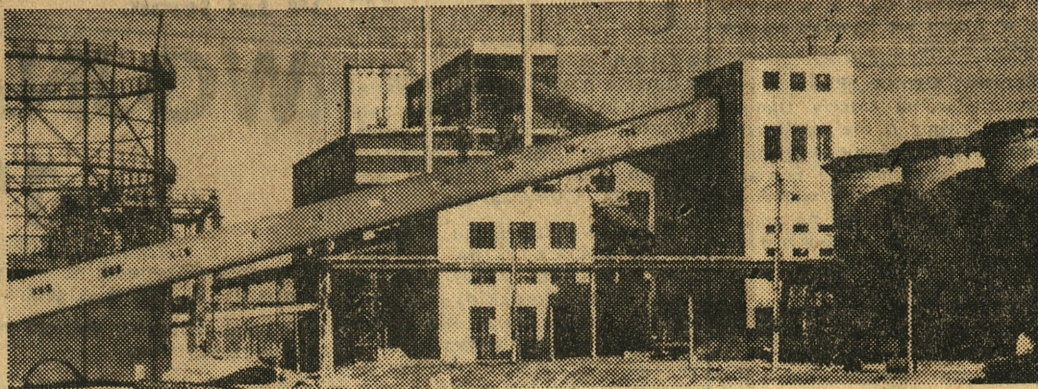
— Ale przecież...

— Jeszcze raz proszę. Nie rozpraszaaj nastroju tej chwili. Nie trzeba, Szymku.

— Skoro tak sobie życzysz — zgodził się z westchnieniem.

cdn

20



Za 4 dni nowa gazownia

Inwestycja, na którą czekał Poznań

Ani się nie obejrzelśmy, jak na prawym brzegu Warty wyrosły wysokie mury budynków i kopulaste zbiorniki nowej gazowni. Z chaosu, zmiennego dla każdego placu budowy, wyłonił się w ciągu 4 lat wyraźny kształt obiektu, na który czeka wielu mieszkańców Poznania i podmiejskich osiedli.

Uroczyste otwarcie nowej gazowni nastąpi 18 lipca br. Zakończono już podstawowe roboty budowlano-montażowe. Obecnie, na kilka dni przed uruchomieniem urządzeń, prowadzone są prace porządkowe. W dziesiątkach rąk rzemieślników szybko migają pędzle. Farba pokrywa się zbiorniki, przewody, maszyny itp. Podstawowe kolory, które dominować będą na całym obiekcie, to zielony, żółty i czerwony. Malowanie odmiennymi barwami wszystkich urządzeń i przewodów ułatwi w przyszłości orientację załodze nowej gazowni, a zarazem stanowi bardzo przyjemny akcent kolorystyczny. Gazownia sprawia już teraz bardzo korzystne wrażenie. Nowoczesnego kształtu budynki i urządzenia, rozrzucone wśród zielonych zagajników, bardziej przypominają olbrzymie laboratorium niż wytwórnię gazu.

Nowa gazownia kosztuje około 220 mln. zł. Wysiłek finansowy więc ogromny, ale konieczny, zważywszy, że nasza poznańska „staryszka”, pracująca ponad 100 lat dostarczająca gazu dla Poznania, nie jest już w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb. Do wymienionej kwoty dochodzą jeszcze wydatki dewizowe za urządzenia sprowadzone z Austrii i Włoch oraz za maszyny z ZSRR, NRD i Węgier. Proces technologiczny nowej gazowni oparty jest na licencji austriackiej firmy „VIAG”. Polega on na wykorzystaniu węgla energetycznego, który jest znacznie tańszy i łatwiej osiągalny od węgla koksującego (korzysta z niego stara gazownia). Pozwoli to przy pełnej automatyzacji procesu

produkcji, zastosowaniu pomiarów izotopowych itp. produkować tyle gazu, ile daje obecnie stara gazownia. Nowa spali jednocześnie na dobę o 320 ton węgla mniej. W skali rocznej zaoszczędzi się dzięki temu węgla o wartości około miliona dolarów. Pełna automatyzacja pozwoli na znaczne zmniejszenie załogi, która w liczbie około 120 osób pracować będzie na trzy zmiany. W starej gazowni pracuje ponad 700 osób i to w warunkach o wiele gorszych. Automatyzacja wyeliminuje też pewne roboty bardzo szkodliwe dla ludzkiego zdrowia.

Kiedy w towarzystwie zastępcy dyrektora d/s inwestycyjnych Zakładu Gazownictwa Okręgu Zachodniego, inż. J. Majewskiego, mieliśmy okazję oglądać nową gazownię na „pięć przed dwunastą”, najbardziej rzucała się w oczy wprost laboratoryjna czystość pomieszczeń. Naturalnie walały się jeszcze tu i ówdzie deski, resztki żelastwa i inne

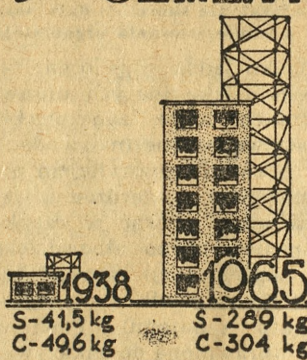
tego typu pozostałości po montażu, a niektóre partie ścian i urządzeń świeciły białymi plamami, jednak z każdą godziną pięknieją cały obiekt, zwłaszcza jego otoczenie.

Praktycznie — w nowej gazowni nie ma miejsca dla łopaty. Automatycznie sterowane suwnice przenoszą węgiel na zakryte transportery, które następnie przewożą go do wibratorów i generatorów. Główny wysięk ludzi koncentrować się będzie w dwóch sterowniach, skąd kierowany jest cały proces technologiczny. Długie stalowe szafy, pokryte dziesiątkami zegarów, lamp i wskaźników kryją w swoim wnętrzu tysiące przewodów — szare komorki mózgu nowej gazowni. Stąd wysyłane będą impulsy — rozkazy wprawiające w ruch całe to skomplikowane gospodarstwo.

Nazwa gazowni kojarzy się nam na ogół z wielkimi pękającymi zbiornikami, które w zależności od ciśnienia „tyją”

Słowo „stal” kojarzy się nam z szynami, statkami, maszynami. Słowo „cement” — z potężnymi budowlami typu bunkrów, basenów portowych, zapór wodnych... Kiedy jednak połączyć te słowa i powiedzieć „stal i cement”, przychodzi nam do głowy budynki mieszkalne. Może z tego powodu, że prawie każdy

STAL
CEMENT



Nasze 22 lata

Stal i cement

jest w jakiś sposób zainteresowany mieszkaniowym metrażem, może dlatego, że się często słyszy nawoływania do oszczędności stali w budownictwie, a tysiące nowych domów nie może się doczekać tynków, co prawda nie przez brak cementu.

Mimo że produkuje się u nas tyle stali, że na każdego statystycznego obywatela wypada rocznie po 289 kg, to jednak nie jest tego za dużo, choć siedem razy więcej niż przed wojną. Na Anglika wypada o 200 kg więcej, na Niemca o 350 kg, Francuza — o 120 kg. A przecież my budujemy maszyny i statki i mosty i domy — i za granicę chcemy sprzedawać i sprzedajemy nie tylko truskawki i raki. Nie jesteśmy już, jak przed wojną,

lub „chudną”. Na nowym obiekcie znajdują się takie kolosy, ale jest również kilka mniejszych. Służą one do przechowywania ropy, która w procesie technologicznym tam stosowanym, spełnia bardzo ważną rolę. Chodzi w tym przypadku o kaloryczność gazu. Norma krajowa wynosi od 3600—4200 kalorii. Ponieważ nowa gazownia produkować będzie gaz posiadający 3200 kalorii, zajdzie potrzeba wzbogacenia go do 3800 kalorii. Do tego celu użyta zostanie ropa z Płocka. Przeszła już ona wszystkie potrzebne badania i około 10 000—12 000 ton ropy, rocznie, drogą chemicznych reakcji, uszlachetni poznański gaz.

Zmora poznaniaków, zwłaszcza tych, którzy mieszkają w pobliżu Warty, są kominy. Wysokie, strzeliste odprowadzają z Elektrowni i Gazowni sadze i dym, które z kolei pokrywają okoliczne ulice i domy drobnym, czarnym pyłem. W przypadku starej gazowni taka sytuacja będzie istniała jeszcze kilka lat mimo otwarcia nowego obiektu. Nasza załóżona i wysłużona stara gazownia będzie bowiem pracowała na zwolnionych nieco obrotach z uwagi na remonty poszczególnych zespołów. Niemniej jej kominy nadal będą dymić.

Tymczasem za kilka dni rozpocznie się końcowy etap rozruchu nowej gazowni. Trwać on będzie kilka miesięcy. Mno gość i różnorodność urządzeń wymaga bardzo precyzyjnego i skomplikowanego dotarcia. Czuwają nad tym kadry inżynierino-techniczne z Polski i Austrii. Ta współpraca powinna wyjść na dobre poznaniakom, którzy pozbędą się nareszcie kłopotów (oby wszystkich) z gazem.

MACIEJ STABROWSKI

stalowym kopciuszkiem. Dyktans pięciokrotnej różnicy z krajami przodującymi zmniejszyliśmy po wojnie do mniej niż dwukrotnej.

Podobnie z cementem, który już przed wojną cieszył się dobrą marką za granicą. Tyle że teraz na jednego Polaka wypada sześć razy więcej niż wtedy, a więc prawie tyle co na jednego Anglika. Budujemy wiele u siebie, sprzedajemy szary proszek w Europie, Afryce, Azji, Ameryce. Choć na mieszkańca NRF przypada dwa razy tyle tamtejszej produkcji cementu, na Francuza czy Włocha półtora raza, jednak liczymy się, i to nie od

(Ciąg dalszy na str. 4)

Uwaga rolnicy!

Dzisiaj startujemy

grody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa:

- pięć ciągników wyższej mocy,
- pięć sнопowiązałek ciągnikowych (nowego typu),
- jedną czyszczalnię.

Rozdział B. Konkurencja druga

- W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w planach osiągniętych na gruntach PFZ, użytkowanych przez kółka rolnicze.
- Wyniki będą oceniane oddzielnie w uprawach: 4 zbóż, roślin okopowych, przemysłowych i siana.
- Jako minimum konkursowe przyjmuje się średnie plony wojewódzkie z dwóch ostatnich lat, osiągnięte na gruntach PFZ.
- Za najlepsze wyniki w konkurencji drugiej ustala się dla kółek rolniczych następujące nagrody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa: a) kombajn zbożowy, b) samochód „Żuk”, c) 3 sнопowiązałki (nowego typu), d) 1 prasobieracz.

Rozdział C. Konkurencja trzecia

- W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w prowadzeniu hodowli zwierząt, bydła, trzody chlewnej.

wiec lub drobiu. Chodzi tu o hodowlę już istniejącą lub nowe założone, w oparciu o uprawiane grunty z PFZ.

- Kółko rolnicze może zgłosić do konkursu wynik hodowli w jednej lub paru z wymienionych dziedzin.
- Przez wyniki hodowli rozumie się tu: a) wielkość stada lub ferm, b) efekty finansowe.
- Dodatkowo punktowana będzie jakość hodowanego stada.
- Za najlepsze wyniki w konkurencji trzeciej ustala się następujące nagrody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa: a) kolumna parnikowa, b) ładowacz i rozstrząsacz.

Rozdział D. Konkurencja czwarta

- W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w pomocy indywidualnym gospodarstwom słabym ekonomicznie.
- Podstawą do oceny działalności uczestników konkursu w tej dziedzinie, jest liczba umów zawartych pomiędzy kółkami rolniczymi a indywidualnymi rolnikami na kompleksową agrotechnikę. Będzie tu także brana pod uwagę wielkość obszaru objętego tymi umowami.

- Przez kompleksową agrotechnikę rozumie się całość upraw arealu objętego umową, a mianowicie: uprawa, siewy, pielęgnacja i sprzęt, w całym cyklu.

- Za najlepsze wyniki w konkurencji czwartej ustala się następujące nagrody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa: a) 3 ciągniki ciężkie (40-konne), b) kombajn ziemniaczany.

§ 4

- Doceniając w niniejszej akcji konkursowej rolę agronomów, gromadzkich oraz prezosów kółek rolniczych ustala się specjalne nagrody indywidualne:

- Z fundacji Ministerstwa Rolnictwa — wyjazd za granicę dla 15 agronomów, za całokształt osiągnięć konkursowych kółek rolniczych (na terenie działalności agromomów) biorących udział w konkursie.

- Z fundacji Prezesa Centralnego Zarządu Związku Kółek Rolniczych — cztery premie po 4 tys. złotych dla prezosów najlepszych kółek rolniczych.

- Z fundacji Zarządu Wojewódzkiego ZMW w Poznaniu — dwa wyjazdy za granicę, dla agronomów, działaczy ZMW, na których terenie działania kółka rolnicze będą miały naj-

lepsze osiągnięcia konkursowe.

- Z fundacji ZW ZMW w Poznaniu — udział w wycieczce zbiorowej dla członków tego koła ZMW, które przyczyni się do zagospodarowania gruntów w ramach niniejszego konkursu.

2. Nagrody specjalne — zbiorowe:

- Z fundacji Ministerstwa Rolnictwa — dotacja pieniężna w wysokości 150.000 zł na budowę (wraz z priorytetowym wykonaniem) wodociągu lub ujęcia wody dla wsi, której kółko rolnicze wykaże się osiągnięciami w realizowaniu założeń konkursu.

- Z fundacji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu — trzy dotacje pieniężne na zakup środków produkcji niezbędnych dla gospodarowania na gruntach PFZ, w wysokości łącznej 60 000 zł. Dotacje w ramach tej kwoty zostaną przydzielone kółkom posiadającym dobre wyniki w zagospodarowaniu gruntów PFZ.

§ 5

- Sąd konkursowy może w przypadku dalszych fundacji, wyznaczyć jeszcze inne

Dokończenie na str. 4

każdy hektar — daje plony

Zgodnie z zapowiedzią drukujemy pełny tekst zasad konkursu „KAŻDY HEKTAR DAJE PLONY”. Zamieściliśmy także wzór zgłoszenia konkursowego. Nie zwlekając więc przystępujemy do wielkiego współzawodnictwa.

ZASADY

§ 3

Rozdział A. Konkurencja pierwsza

- W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w przejmowaniu w zagospodarowanie gruntów znajdujących się w dyspozycji Państwowego Funduszu Ziemi, a nie uprawianych.
- Dotyczy to zarówno kółek, które dotychczas gruntów takich nie użytkowały jak i też kółek, które powiększą posiadany już areał uprawny.
- Przyjmuje się, że w sumie areał nowo zagospodarowanej ziemi nie może być mniejszy niż 10 hektarów.
- Dodatkowo punktowane będzie w tej konkurencji przejęcie w użytkowanie budynków gospodarskich PFZ.

- Za najlepsze wyniki w konkurencji pierwszej ustala się dla kółek rolniczych następujące nagrody z Funduszu Rozwoju Rolnictwa: a) kombajn zbożowy, b) samochód „Żuk”, c) 3 sнопowiązałki (nowego typu), d) 1 prasobieracz.

Rozdział B. Konkurencja druga

W konkurencji tej uczestnicy konkursu mają za zadanie wykazać się wynikami w prowadzeniu hodowli zwierząt, bydła, trzody chlewnej.

konkursu „Każy hektar daje plony” zorganizowanego przez Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych w Poznaniu redakcję „Głosu Wielkopolskiego” i Telewizję Poznańską przy współudziale Związku Młodzieży Wiejskiej.

§ 1

Celem konkursu jest zwiększenie zainteresowania kółek rolniczych i agronomów gromadzkich województwa poznańskiego podnoszeniem efektywności rolniczej rejonów swego działania.

§ 2

- Na konkurs składają się cztery tematy, z których każdy stanowi odrębną konkurencję, oddzielnie ocenianą i punktowaną.
- Uczestnicy konkursu mogą ubiegać się o nagrody w jednej lub w paru konkurencjach jednocześnie.

O Klub Plastyków Amatorów

W środę 22. VI. 1966 r. w Waszej gazecie ukazał się artykuł p. O. Błażewicza pt. „Amatorzy i amatorszczyzna”. Chciałbym powiedzieć kilka zdań na temat poruszonego w tym artykule. Autor zapominał o dwóch współczesnych, wielkich plastykach-amatorach: Nikiforze i Ociepcie, którzy sławą przewyższyli niejednego dyplomowanego pacykarza. Czy to nie nie mówi o amatorach? Czy paranie się sztuką plastyczną, jest niegodne człowieka na takim poziomie intelektualnym? Czyż zawodowi plastycy są zawsze geniuszami? A czy sztuka amatorska nie zapisala się ziołymi zgłoskami w historii? Czyż malowanie po ciężkim dniu pracy nie jest przyjemną i pożyteczną rozrywką, która wyzwala

w człowieku najbardziej szlachetne instynkty? Czy z amatorów nie wywodzą się bywalcy wystaw artystycznych?

Sprawa Ognisk Plastycznych. Uczestząc na zajęciach Ogniska nie myśleliśmy (i nie myślimy) o pracy zarobkowej, ale o wykształceniu dobrego smaku i poznaniu niektórych tajemnic warsztatowych. Rzucając gromy na amatorów trzeba by się raczej zastanowić jakby im pomóc, ażeby na rynkach nie pojawiali się „jeleń na rykowiskach”. I tu chciałbym rzucić pewną propozycję. Czy w Poznaniu nie można by zorganizować Klubu Plastyków Amatorów, który by zrzeszał wszystkich miłośników plastyki na wzór istniejących np. wędka-skich. Uważam, że plastyka jest nie mniej ważna niż łowienie ryb, a amatorzy-plastycy też mają prawo bytu. Klub taki spełniałby rolę organizatora ruchu amatorskiego. Można by w nim organizować wystawy, prelekcje, spotkania ze sławnymi plastykami itp.

STANISŁAW JANIK

Żółty czepek nie jest kołem ratunkowym (II)

Niekonsekwencji ciąg dalszy

Gdyby ktoś próbował głębiej badać sprawy, które regulują pływani na wodach otwartych i problemy wynikające z rządów kilku gospodarzy — stanie przed smutnym obrazem, którego żaden doraźny retusz nie jest w stanie zmienić. Wszyscy pracują zgodnie z przepisami, tylko sprawa bezpieczeństwa na wodach nie może ruszyć z miejsca.

Poza instytucjami państwowymi zajmującymi się gospodarką wodną, poza GKFFi-em, najbardziej wpływowymi instytucjami i organizacjami w tej sprawie są: Ogólnopolski Komitet Upowszechnienia Pływania, Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe, Polski Związek Pływacki (każdy z nich ma odpowiednika we-wjódzkiego), a ponadto WKFFi oraz terenowe rady narodowe. Praktycznie rzecz sprowadza się do tego, że wszyscy mają najlepsze intencje, ale nie najlepsze rezultaty swej pracy.

Oto kilka przykładów niekonsekwencji: Polski Związek Pływacki zmonopolizował w swych rękach wydawanie kart pływackich i pobieranie za to odpowiednich opłat. Po wydaniu karty PZP przestaje się interesować jej posiadaczem.

Wodne Ochotnicze Pogotowia Ratunkowe — to organizacja tylko z nazwy, gdyż nie jest jednostką z osobowością prawną — odpowiedzialne jest za szkolenie ratowników i zabezpieczenie kąpielisk. Fundusze na te cele nie idą oczywiście z dochodów za wydawanie kart pływackich, ale z terenowych komitetów kultury fizycznej i PZU.

Rady narodowe — gospodarcze terenu — finansujące główne szkolenie ratowników mają służbę ratunkową nie tyle odpowiadającą potrzebom ile zainteresowaniom przydiów.

Tak bogate w wodę powiaty jak np. Chodzież czy Trzcianka, nie zorganizowały do tej pory ani jednego kursu ratowników.

Ratownik WOPR I klasy — szkolony jest przez kadry instruktorskie tej organizacji, ale legitymację stwierdzającą jego uprawnienia wydaje Polski Związek Pływacki (za jedne 70 zł) z obowiązkiem odnawiania jej co rok (za 60 zł). Chcesz być społecznym ratownikiem — płac...

Jeszcze jeden kwiatek. Gdybyśmy zestawili normy pływackie potrzebne ratownikowi do uzyskania I klasy z normami złotego czepek, to automatycznie każdy ratownik powinien otrzymać taki czepek. Tak wskazywałaby logika, ale wówczas nie stałoby się zadość... przepisom. Urządza się więc takie „imprezy” jak na zakończenie kursu ratowników na Wyspie Edwarda. Wszyscy mieli I stopień ratownika; znaczy to, że już wykazali się umiejętnością ciągłego pływania przez pół godziny albo na dystansie 3 km oraz 25 m pod wodą. Na wspomnianym kursie ratownicy, którzy chcieli mieć złoty czepek, rozliczali się wobec instruktorów PZP z 1,5 km pływania i nurkownia na 15 m...

Podobne przykłady można mnożyć. Wydaje się jednak, że samo narzekanie bez jakichś zasadniczych zmian nic tu nie poprawi. Polskiej służbie ratowania tonących trzeba wręczyć nadeść właściwe oblicze i znaleźć dla niej odpowiednie miejsce w naszym systemie organizacyjnym. Paletanie się WOPR-u po marginesach całokształtu działalności trzeba z ratownictwem może trwać jeszcze trochę. Dotychczasowy rozpad tej organizacji i resztki zapadu społecznych działaczy wobec braku wyraźnej perspektywy mogą jednak osłabnąć.

Wielkopolski WOPR, mający na swym koncie ponad 1100 wyszkolonych ratowników, pro-wadzący dziesiątki kursów

Uwaga! Uwaga! Nadajemy komunikat specjalny: niebo nad Hiszpanią jest bezchmurne. Uwaga! Uwaga! Nadajemy... — powtarzała rozgłośnia radiowa w Ceucie, portowym mieście hiszpańskiego Maroka, leżącym nad Cieśniną Gibraltarską.

Te słowa usłyszała Hiszpania w nocy z 17 na 18 lipca 1936 r. Na ten sygnał oddziały Legii Cudzoziemskiej i najemne wojska marokańskie rzuciły się na tych wszystkich w hiszpańskiej Afryce, którzy figurowali na starannie przedtem przygotowanych listach. Na tych, których podejrzewano, że mogli być wierni Republiki.

Sułtan i Wielki Węzr Maroka poparli rebeliantów.

Jeszcze tego samego dnia 18 lipca, oddziały marokańskie i Legia Cudzoziemska opanowały stojącego w porcie niszczyciela i wyładowały na

30 lat temu

WOJNA HISZPAŃSKA 1936-1939

Półwyspie Pirenejskim — w Hiszpanii. W porcie Algeciras.

80 proc. oficerów stanęło po stronie faszystów.

Na drugi dzień, 19 lipca. La Pasionaria — Dolores Ibaruri wołała przez radio:

„No pasarán! Mejor morir de pie que vivir en rodillas!” — Nie przejdą. Lepiej umrzeć stojąc, niż żyć na kolanach!

Od tej chwili w całym kraju rozgorzała walka. Republikańscy i komuniści walczyli przeciw podnoszącym rebelię faszystom. Wszystkie znajdujące się w Hiszpanii siły reakcji — przeciw elementom demokratycznym i postępowym. Powstali górniczy Owiedo, Baszkowie, robotnicy fabryk, mieszkający przedmieść, tramwajarze, kolejarze, dokerzy.

Już 21 lipca — trzeciego dnia wojny, trzysilnikowe niemieckie samoloty transportowe Ju-52, trzy razy dziennie obracały z Afryki do Sewilli, przerzucając pomoc faszystom.

Tak zaczęła się wojna hiszpańska.

Rebelia, mająca na celu obalenie Republiki i ustroju demokratycznego kierowała junta wojskowa. W skład junty wchodził między innymi generał Francisco Franco Bahamonde — dowódca okręgu wojskowego Wysp Kanaryjskich. Zadaniem Franco jako spiskowca było objęcie dowództwa wojsk afrykańskich i przetrzymanie ich do południowej Hiszpanii. Inni generałowie należą do zmywu mieli na zadanie wzniesienie powstania w pozostałych prowincjach.

Po stronie rebelii stanęli wielcy właściciele ziemscy, przemysłowcy i finansjerzy, wyżsi oficerowie, wszyscy sprzyjający faszystom, monarchiści, wyższa hierarchia kościelna. Wybuch jej został powitany z zadowoleniem przez wpływową koła reakcyjne w Wielkiej Brytanii, Francji i Stanach Zjednoczonych. Gorąco poparli ją Watykan.

Obrzynie latyfundi, niemal trzecia część ziemi uprawnej w Hiszpanii była w rękach kościoła. W niektórych prowincjach uprawa jej była niesłychanie zacofana. W Kastylii orano drzewem a brony miały zęby z krzemienia. Hiszpania była jedynym krajem w Europie, gdzie można było jeszcze zobaczyć takie rzeczy. Polowa Hiszpanów nie miała nic, a setna ich część — połowę Hiszpanii.

Kościół był właścicielem fabryk, towarzystw żeglarskich, kopalń. Do jezuitów należały fabryki Hiszpano-Suizy, znane niegdyś zakładami samochodowymi. Całe dzielnice w Madrycie i Barcelonie były własnością tego zakonu. Jezuiti byli właścicielami madryckiego Banca Urquijo i kilku innych. W ich rękach znajdowała się madrycka kolej żelazna i towarzystwo transoceaniczne — Transatlantica.

Klasztory prowadziły wytwórnie win, likierów. Bank Hiszpańsko-amerykański kierowany przez wa-

tykański Banca di Santo Spirito rozpościerał swe wpływy na Hiszpanię, Południową Amerykę i na inne kraje. Kościół był potęgą finansową.

Hiszpania miała 9 arcybiskupów, 51 biskupów, 30.000 księży świeckich i około 12.000 zakonnych. Ogólna liczba zakonników i zakonnic wynosiła ponad 60.000. Hiszpania liczyła ponad 22 miliony mieszkańców, z tego 50 proc. analfabetów. Na jednego księdza przypadało 530 wiernych.

Pierwszą obcą flagą, jaka zawisła w kwatery głównej Franco, w Burgos — była flaga Watykanu.

Watykan zmobilizował pół świata dla ratowania swego bogactwa. Użył wszystkich swoich wpływów w Europie i w Ameryce. Już w pierwszych miesiącach wojny znalazło się w Hiszpanii ponad 100.000 faszystów włoskich i 20.000 niemieckich: włoskie eskadry powietrzne „Savoia” oraz niemiecki legion „Condor” pod dowództwem kapitana Trautlofta (obecnie generał Hannes Trautloft pełni funkcję szefa sztabu dowódczego bońskiej Luftwaffe).

Papież Pius XI ciągle wzywał rządy i narody Europy do krucjaty przeciw komunizmowi, do interwencji w Hiszpanii. Biskupi włoscy zegnali znakiem krzyża bombowce, startujące przeciw Hiszpanii z lotnisk Wiecznego Miasta.

Czujne dzwony strzegły zło-ta.

Młoda Republika nie była dostatecznie przygotowana do walki z reakcją, a rząd Frontu Ludowego niedostatecznie jeszcze zwarty politycznie. Francja i Anglia ogłosiły deklarację o nieinterwencji. Niemcy i Włochy udzieliły faszystom pomocy. Przygotowywały się do walki ze światem. Hiszpania miała być poligonem doświadczalnym dla nowoczesnego sprzętu. Poza tym Włochy i Niemcy miały w tym spisku inne jeszcze swoje cele — strategiczne i gospodarczo-polityczne. Hiszpania miała być bazą wypadową przeciwko Anglii i Francji i przeciw Gibraltarowi. Chęć zdławienia sił postępu była celem bezpośrednim agresji niemiecko-włoskiej.

Republice pospieszył na pomoc Związek Radziecki oraz antyfaszyści z wszystkich niemal państw europejskich. Polacy byli jedną z najliczniejszych grup wchodzących w skład Brygad Międzynarodowych, składających się z przedstawicieli 54 narodowości. Po stronie Republiki walczyła Brygada imienia Jarosława Dąbrowskiego pod dowództwem sławnego z dzielności generała Waltera — Świerczewskiego. To o nim właśnie, jako o „Golzu”, z taką sympatią pisał potem Hemingway w „Komu bije dzwon”.

KPH — Komunistyczna Partia Hiszpanii stanowiła trzon hiszpańskiej Armii Ludowej. To właśnie Komunistyczna Partia Hiszpanii była organizatorem obrony stolicy — Ma-

drytu, który bronił się przez całą wojnę aż do jej końca otoczony ze wszystkich stron faszystami.

Rok 1938 zadecydował o padku Republiki.

Frankiści rozpoczęli ofensywę na linii rzeki Ebro. Rząd francuski zamknął granicę z Hiszpanią w Pirenejach. Hiszpanie nie mieli gdzie kupować żywności i broni. Włoskie niemieckie samoloty i okręty wojenne topiły statki neutralne podpyływające do brzozy Półwyspu. Porty hiszpańskie będące w rękach republikańskich, zablokowane.

Układ monachijski w wrześniu 1938 roku przypieczętował los Republiki.

Faszyzm w całej Europie podniósł głowę. Hiszpania zaczęła walczyć coraz bardziej samotnie. W końcu tego roku została zmuszona do stopniowego wycofania Brygad Międzynarodowych. Faszyzm interweni — Niemcy i Włochy zostali do końca.

Beznadziejna sytuacja w gospodarce i przewaga militarna na wojsk Franco i interwencja dobiła Republikę ostatecznie. Faszyści zajmują Katalonię, maszerują w kierunku Madrytu.

W stolicy od trzech lat obłożonej wszyscy stają do broni — mężczyźni, kobiety i dzieci. Radio-Madрид bez wytechnic-nia ostrzega świat przed faszysmem, wskazując, że następnym jego celem będzie Europa.

Dramatyczna walka o stolicę trwa do 28 marca 1939 roku.

W tym dniu, wbrew woli partii komunistycznej kapitulację część załogi miasta. Majordryt przechodzi w ręce wroga. Francisco Franco Bahamonde zostaje panem Hiszpanii.

Pięć miesięcy później rozpoczęła się druga wojna światowa najazdem niemieckich faszystów na Polskę.

BOGDAN RUTHA

Jutro następny artykuł „Prawdziwy początek wielkiej wojny”.

Stal i cement

(Dokończenie ze str. 3)

szarego końca, w rzędzie twórców światowych.

Przemiana Polski z krajem rolno-przemysłowym w przemysłowo-rolny, to nie tylko kwestia ambicji i prestiżu. To kwestia pozycji na świecie, gospodarcza i polityczna. Siła państwa zależy od jego pozycji w światowej produkcji stali i cementu — leżą do najistotniejszych: tak jak inne wskazują na awans Polski w świecie. Awans zdobyty mądrym programem i żmudną pracą.

każdy hektar — daje plony

Dokończenie ze str. 3

nagrody indywidualne lub zbiorowe.

2. Sąd konkursowy może dokonać zmian w podziale wymienionych w niniejszym regulaminie nagród, jeśli to się okaże — z uwagi na wyniki konkursu — niezbędne.

§ 6

1. Otwarcie konkursu następuje z dniem 15 lipca 1966 roku.
2. Celem przystąpienia do

konkursu kółka rolnicze powinny dokonać wpisu na listę uczestników co nastąpi przez wypełnienie i przesłanie pod adresem: „Głos Wielkopolski” Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — formularza zgłoszenia stanowiącego załącznik do niniejszego regulaminu.

3. Termin zgłoszeń upływa z dniem 31 sierpnia 1966 r.

§ 7

1. Zamknięcie konkursu następuje z dniem 1 października 1967 roku.
2. W terminie do dnia 31 października 1967 r. Kółka rolnicze uczestniczące w kon-

kursie powinny nadesłać do redakcji „Głosu Wielkopolskiego” w Poznaniu oświadczenie o wypełnieniu warunków konkursu, opisując spełnienie warunków regulaminu.

3. Oświadczenie powyższe na leży sporządzić na specjalnym formularzu, w który uczestnicy konkursu zostaną zaopatrzeni przez organizatorów.

§ 8

Rozstrzygnięcie konkursu oraz ogłoszenie rozdziału nagród nastąpi nie później niż do końca listopada 1967 r. O wynikach konkursu poinformuje „Głos Wielkopolski” i „Poradnik Gospodarski” radio i telewizja.

§ 9

W konkursie mogą brać udział wszystkie kółka rolnicze z terenów województwa poznańskiego.

§ 10

Sąd konkursowy tworzą: Franciszek Gesing — Prezes Centralnego Zarządu Kół-

lek Rolniczych — przewodniczący.

Tomasz Malinowski — Prezes Wojewódzkiego Zarządu Kółek Rolniczych — wiceprzewodniczący.

Zdzisław Jabczyński — Naczelny redaktor „Poradnika Gospodarskiego”.

Wacław Luto — Z-ca kierownika Wydziału Rolnictwa WRN w Poznaniu.

Zygmunt Wolniewicz — Dyrektor Poznańskiego Wydawnictwa Prasowego.

Zbigniew Mika — Kierownik Działu Ekonomicznego „Głosu Wielkopolskiego”.

Kazimierz Jazwiecki — Publicysta Działu Ekonomicznego „Głosu Wielkopolskiego”.

Adam Danecki — Redaktor Telewizji Poznańskiej.

K. Halagiera — wiceprzewodniczący ZW ZMW.

§ 11

Sąd konkursowy niezależnie od prawa rozstrzygnięcia o zwycięstwie w konkursie i przyznaniu nagród może rozstrzygnąć według swego uznania, zgodnie z celem i założe-

niami niniejszego konkursu wszystkie kwestie, których nie przewidziano w regulaminie, a które mogą się ujawnić w toku realizowania konkursu.

§ 12

Uchwała Sądu Konkursowego o przyznaniu nagród zapada większością głosów przy obecności co najmniej 3/4 składu członków Sądu.

Pieczczę Kółka Rolniczego

dnia 1966 r.

Zgłoszenie do konkursu

1. Zarząd Kółka Rolniczego w przystępuje do konkursu w konkurencji (w konkurencjach) (wymienić wg regulaminu)

2. Kółko posiada, nie posiada (niepotrzebne skreślić) gruntów PFZ w użytkowaniu

3. Kółko prowadzi, nie prowadzi hodowli zwierząt (niepotrzebne skreślić)

4. Kółko znajduje się pod opieką agronoma: (imię i nazwisko oraz adres)

Zarząd Kółka Rolniczego (podpisy)

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TEKSTYLNO-ODZIEŻOWE W POZNANIU

ZAWIADAMIA, że

w terminie do dnia 25 lipca 1966 roku

PRZYJMUJE ZAPOTRZEBOWANIA na:

● **ODZIEŻ ROBOCZĄ I SŁUŻBOWĄ**

TKANINY W BRANŻY

● **WELNIANEJ**

■ **BAWELNIANEJ**

■ **LNIANEJ**

■ **oraz JEDWABNICZO - DEKORACYJNEJ**

z dostawą w 1967 roku.

Zapotrzebowania wypełnione w trzech egzemplarzach — oddzielnie na artykuły odzieżowe i tekstylne, w rozbięciu na kwartały — należy kierować pod adresem:

**Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno - Odzieżowe w Poznaniu,
plac Wolności 3.**

K5058



TYLKO zakreślone i złożone
KUPONY ABONAMENTOWE
zapewnią TOBIE ciągłość gier
W „KOZIOLKACH” K5124

Komunikaty

Wydział Komunikacji Prezydium Rady Narodowej w Poznaniu — podaje do wiadomości, że w związku z kapitalnym remontem torów tramwajowych — ZAMYKA SIĘ Z DNIEM OGŁOSZENIA DLA RUCHU KOLEJOWEGO NA CZAS TRWANIA ROBÓT — UL. DZIERŻYŃSKIEGO NA ODCINKU OD RYNKU WILDECKIEGO DO UL. ROZANEJ.

Objazd ustala się ul. ul. Gwardii Ludowej — Żupańskiego. K5156

Przetargi

Cukrownia „Opalenica” w Opalenicy, pow. Nowy Tomyśl — ogłasza PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO WARSZAWA M-20 — cena wywoławcza 24.000,— zł.

Przetarg odbędzie się 28 lipca o godz. 11 w biurze Cukrowni przy ul. 5 Stycznia nr 9.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić do dnia 27 lipca 1966 r. do kasy Cukrowni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

K5043

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 — ogłasza na dzień 28. VII. 1966 r. PRZETARG NIEOGRODZONY na sprzedaż wymienionych WYKONOSIOWYCH PRZYCZEPEK SAMOCHODOWYCH:

1. Przyczepka marki Varius, typ CWM — cena wywoławcza 2.280,— zł

2. Przyczepka marki Varius, typ K-52 — cena wywoławcza 2.280,— zł

3. Przyczepka marki Varius, typ K-52 — cena wywoławcza 3.750,— zł

4. Przyczepka marki Varius, typ K-52 — cena wywoławcza 2.280,— zł

Przetarg odbędzie się o godz. 10 w świetlicy gmachu Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Poznaniu przy ul. 27 Grudnia 15.

Przetargi oglądać można na dwa dni przed przetargiem w godzinach od 10—14 w Dziale Transportu przy ul. Średzkiej 10/12.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić do kasy Przedsiębiorstwa przy ul. 27 Grudnia 15, wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej — najpóźniej w przeddzień przetargu. K5038

Praca

Panię do dwuletniej

Włoszyczki — przyjmuje.

Liska, Poznań, Bema 10.

od godz. 17—18. 267782

Okrośnik potrzebny za-
raz. Luboń 3. ul. Rejtana

nr 3. 274732

Opiekunka do dzieci (20 i

23 miesięczne), na 8 godzin

— potrzebna. Adres: 23

8 Lutego 29/33, kl. B m. 24.

godz. 17—18. 278492

Pomoc domowa potrzebna

do dwójki dzieci —

małżeństwo lekarskie. —

ngZgłoszenia po godz. 18. Da

brzowskiego 153 m. 4.

275712

Przyjmuje ucznia w naukę

piekarnictwa. Zagwarantowa-

ne wyżywienie i noc-
leg. Zgłoszenia Jaroszyński.

Pracodawca — Czern

piń. Rynek 27. 267872

Leszek Adamiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 15 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Dębcu przy ulicy Błuszczyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia
ŻONA Z RODZINĄ

Poznań, Nowowiejskiego 45. 279572

mgr Józef Chwalisz

nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego w Nowym Tomyślu.

W Zmarłym tracimy oddanego młodzieży i szkole koleżę, nauczyciela i wychowawcę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lipca 1966 r. o godzinie 17 w Nowym Tomyślu.

**DYREKCJA, GRONO PEDAGOGICZNE
KOMITET RODZICIELSKI
MŁODZIEŻ LICEUM**

278832



Redaguje Kolegium: Marian Flejsterowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefony: 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, W-6

Pracownicy poszukiwani

Centralny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego PROWADZI NABÓR KANDYDATÓW do chóru, baletu i orkiestry, którzy spośród poborowych podlegają wcieleniu do służby wojskowej w latach 1966/67.

Zgłoszenia kierować pod adresem: Centralny Zespół Artystyczny WP, Warszawa, ul. Bugaj 3. K4855

— KIEROWNIKA DZIAŁU ZBYTU — z wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym,

— KIEROWNIKA DZIAŁU NORMOWANIA — z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką,

— KIEROWNIKA FINANSOWEGO — z wykształceniem wyższym lub średnim i odpowiednią praktyką,

— MAGAZYNIERA BRANŻY METALOWEJ,

— ST. KSIĘGOWĄ KOSZTÓW — ze średnim wykształceniem,

— KIEROWNIKĄ d/s GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ — z wykształceniem wyższym lub średnim, z odpowiednią praktyką i

— ZAOPATRZENIOWCÓW BRANŻY METALOWEJ — przyjmuje zaraz Wielkopolskie Zakłady Mechanizacji Budownictwa „ZREMB” w Poznaniu, ul. Przemysłowa 39. Osobiste zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K4904

Cukrownia „Głogów” — przyjmie do pracy na okres kampanii cukrowniczej 1966 r.

— PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH (wagowych, laboratoryjnych i procentmistrzów) na punkty odbioru buraka cukrowego.

Kandydaci proszeni są o przysyłanie podania wraz z życiorysem, w którym należy podać datę i miejsce urodzenia, oraz imiona rodziców i nazwisko panieńskie matki. Załączyc również zaświadczenie z ostatniego miejsca pracy.

Podania nadsyłać do dnia 15 sierpnia 1966 r. pod adresem: Cukrownia „Głogów” w Głogowie, woj. Zielona Góra.

Wynagrodzenie w myśl obowiązującego taryfikatora w przemyśle cukrowniczym. Zatrudnieni emeryci, będą mieli zwrócone renty, zawieszone im na okres pracy w Cukrowni.

UWAGA: Podania kandydatów, którzy nie podadzą w życiorysie wszystkich danych personalnych wymienionych wyżej, nie będą w ogóle rozpatrywane. W4816

Chemiczna Sp. Pracy w Wałcu, ul. Kilińszczaków 52 — przyjmie do pracy

— CZTERECH TECHNIKÓW CHEMIKÓW.

Mieszkania w pokojach dwuosobowych zapewniamy. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia z Zarządem Spółdzielni. W4832

Kupno

Puch — pierze nowe i używane, kupuje firma Polpuch Poznań, Rynek Łazarski 2, godz. 9—15, tel. 629-56. 272482

Kupię młocarnię A7 na gozda. Bogdan Kierzenkowski, Biskupice Jeziorskie, p-ta Działyn, pow. Gniezno. 262972

Sprzedaj

Wytwórnia wózków dziecięcych — Chojnacki, Poznań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocławska 25. 268872

Wózki dziecięce, najnowsze modele, głębokie, spacerowe, poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 269202

Sprzedam tanio 6 krzesel i stół. Dąbrowskiego 15 m. 8, godz. 16—20. 276272

Wózki dziecięce duży wybór poleca Wytwórnia. Poznań, Kwiatowa 12. 268882

Sprzedam motocykl WSK 125. Tel. 456-16. 269992

Domek — camping w Lusówku, nad jeziorem — sprzedam — wydzierżawić. Sobczak, tel. 476-68. 272722

Okazał! Sprzedam Jawe CZ 175. Winogrody, Wagona 41. 278012

Samochód inwalidzki Velle, elektryczny rozrusznik, mały przebieg, stan bardzo dobry, sprzedam uprawnionemu inwalidzie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 275092.

Sprzedam motocykl CWS z przyczepką. Winogrody, ul. Słowiańska 63. 267372

Pianino sprzedam 3.500 zł małe, czarne. Sikora, Czerwona, ul. Okrężna 1. 267642

Sprzedam okazjonalnie motorower „Komar” w bardzo dobrym stanie. Poznań, Kosińskiego 19 m. 10. 267852

Sprzedam wózek dziecięcy, głęboki, nowoczesny. Miodowa 19a m. 2 (Jeżyce). 267902

KOŁEDZE

mgr Zdzisławowi Piotrowskiemu

z powodu śmierci

MATKI

SZCZERE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA, KOŁEDZANKI I KOŁEDZY
z Państwowego Zakładu Unasieniania Zwierząt w Poznaniu. 279372



Dnia 12 lipca 1966 r. zmarł, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w wieku 36 lat, śp.

mgr Józef Chwalisz

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 14 lipca 1966 roku o godz. 17 z domu żałoby.

o czym z żalem zawiadamia

ŻONA Z RODZINĄ

Nowy Tomyśl, ul. Armii Czerwonej 47. 278872



„KOCHANA, ODPOCZNIJ W NIEDZIELĘ!...”
Idźmy od rana na plażę, do lasu czy na plener

...a obiad **RODZINNY**

zjemy

w restauracji PSS

ZAWSZE

JEST DUŻY WYBÓR DAŃ,

A PRZY TYM

OBSŁUGA SPRAWNA!

W5012

ŚWIEŻE ŚLEDZIE

potrawa smaczna i kaloryczna

do nabycia

w sklepach rybnych

K5032

Przedsiębiorstwo PGR Parzęczewo, pow. Kościan — zatrudni zaraz:

— 1 PRACOWNIKA do prac w obozrze oraz

— 2 PRACOWNIKÓW do prac polowych — w Zakładzie PGR Goździejewo, p-ta Łęki Wielkie, pow. Kościan.

3 mieszkanca rodzinne wolne. Szczegółowe warunki do omówienia na miejscu. W4831

Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Szamotułach, ul. Staszica 3 — zatrudni od dnia 1 września bieżącego roku

— KIER. SKLEPU art. drogowymi — z praktyką na podobnym stanowisku oraz z dniem 1 października br.

— ST. SPRZEDAWCĘ art. drogowymi — z praktyką na podobnym stanowisku. W4844

Fabryka Galanterii „LECH” w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 15 — zatrudni na stanowisku zast. dyrektora d/s inwestycji —

— INŻYNIERA BUDOWLANEGO lub INŻYNIERA MECHANIKI, wzgl. TECHNIKA BUDOWLANEGO z co najmniej 5-letnią praktyką.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego. W5050

Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrotu Produktami Naftowymi „CPN” w Poznaniu, ul. 27 Grudnia 15 — poszukuje AGENTÓW STACJI BENZYNOWYCH w:

1. LESZNIE,

2. WAGROWCU,

3. KOLE,

4. KŁODAWIE.

Zgłoszenia: Dział Kadr i Szkolenia. W4932

DEKORATORÓW — zaangażujemy zaraz: w Czarnkowie, Grodzisku, Kościanie, Nowym Tomyślu, Pobiedziskach i Trzciance.

Podania należy kierować do Zakładu Usług Handlowych w Poznaniu, ul. Powstańców Wlkp. 2a. W4808

Cukrownia „Gostawice”, powiat Konin — zatrudni na okres kampanii cukrowniczej 1966/67 r.:

— WAGOWYCH,

— POMOCEK WAGOWYCH — oraz

— PROCENTMISTRZÓW.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w przemyśle cukrowniczym.

Wnioski wraz z życiorysami i zaświadczeniami z ostatniego miejsca pracy kierować do Działu Zatrudnienia Cukr. „Gostawice” — w terminie do dnia 15 sierpnia br. W4702

Fabryka Galanterii Metalowej Przemysłu Gumowego w Poznaniu, ul. Mylna 26 — zatrudni do nowo budowanej się fabryki w Środzie Pozn. następujących pracowników:

— INŻYNIERÓW - MECHANIKÓW,

— TECHNIKÓW - MECHANIKÓW,

— EKONOMISTÓW,

— TOKARZY NARZĘDZIOWYCH,

— ŚLUSARZY REMONTOWYCH,

— przyuczonych TOKARZY REWOLWEROWYCH.

Do czasu ukończenia budowy przyjęci pracownicy zatrudnieni będą w Poznaniu.

Nadmieniamy, że rekrutujemy tylko na kandydatów z miasta Środy, powiatu średzkiego i pobliskich okolic.

Oferty należy kierować do Działu Kadr i Szkolenia. W44436

Samochody

Sprzedam Syrenę 101, w dobrym stanie. Czesław Ratajczak, Rutkowskiego 39b m. 12, godz. 16—30. 278042

Samochód osobowy DKW, stan dobry, nadwozie blaszane, tania sprzedam. Leszek Muchajew, Trzcianka koło Piły, Chopina 56. 103082

Fiat 600 D, sprzedam. Puszczyk, Nadwarciańska 1. 276002

„Warszawę 204” — kupię. Głogowska 404. 277482

Moskwicza 408 sprzedam. Przebieg minimalny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 278812

LoKale

Dwie panienki poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 264622

Dwie spokojne panienki przyjmą na pokój, ul. Piotra Ściegiennego 85. 265022

Zamienię 2 pokoje, z kuchnią komfort. w Gliwicach na podobne w Poznaniu. Władysław: Henryk Pruszkowski, Gliwice, ul. Kunickiego 7 m. 3. 266942

Garaż — okolica Libelta, poszukuję. Dobrze zapłać. Świątkowski, Kościuszki 101 m. 1 d. tel. 547-27, rano, wieczorem. 275222

Młode małżeństwo po studiach, pracujące, członkowie spółdzielni — poszukują pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 278232

Pokój odstąpię bezdzietnym w lipcu, Sieraków. Adres wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 268042

Przyjmę na pokoje 1 i 2 osobowe. Górczyn, Gostyńska 52, informacje od godz. 16. 265262

Dwóch studentów poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 266172

Kobieta z dzieckiem poszukuje pokoju (Dębica, Włda). Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 268622

MUZEJA

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — godz. 9—15.

Broni (Stary Rynek) — godz. 10—15.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynne.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9—15.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — godz. 10—15.

Narodowe — (Al. Marcinkowskiego) — g. 9—15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12—16.

Przyrodnicze — (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysławski) — godz. 10—15.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 19) — ze skarbca postępowej myśli polskiej — godz. 10—15.

Pawilon Meblowy (Swarzędz — ul. Wrzesińska nr 28) — stała wystawa meblowa — g. 9—17.

Galeria „Od nowa” — Malarstwo W. Jackiewicza — godz. 17—22.

Salon debiutów „Od nowa” — wystawa opartą Andrzeja Bereziańskiego — godz. 17—22.

Klub MPiK (Ratajczaka 35) — Emil Famira (CSRS) — „Malarstwo” — godz. 10—20.

WOIT (Stary Rynek) — „Kraków” — godz. 9—17.

ZGUBIONO dowód

REJESTRACYJNY
samochodu
ciężarowego „Star-25”
nr rej. ZE 05-75
należący
do przedsiębiorstwa
Okręgowego Biura
Artykułów Rolnych
w Zaganiu. K4927

SPRZEDAM NOWOCZESNY

sumator

ELEKTRYCZNY
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 272072.

Sad oddam w dzierżawę. Żelazna — Dęba, powiat Czarnków nad Notecią. 267822

Sprzedam działkę budowlaną, budynkiem gospodarczym. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 266882.

Kupię dom jednorodzinny ewentualnie do wykończenia z ogrodem ok. 2.500 m² w Poznaniu lub do 20 km od Poznania przy dobrej komunikacji do 100.000 zł. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 267532.

Sprzedam okazjonalnie 2-morgową parcelę budowlaną, 90 drzew owocowych w Gądkach. Władysław: Jarocin, Kościuski 23 m. 7. 267292

PIATEK: 17.10 Wiadomości; „Polygon” — TV Przegląd Wzrzeń Wojskowych; 17.45 „Perła styni” — film z serii „Sty, który nie może zginąć”; 18.15 „Wszelchnia TV” — „Jak to się czuje?” — progr. z cyklu „J. opowieści z myśzką”; 18.40 „Żniwny dzień” — reportaż z jęwdźstwa kieleckiego; 19.10 w piłce nożnej. Sprawozd. z czu Brazylii — Wegry, Traci z Liverpool; ok. 20.15 Dziennik; 21.15 Dziennik; 21.30 „Wozzeck” — film fab. prod. NRD od 1. 16. Zastrzeg. się prawo zmian.